

*Pro Memoria Augustyn Szpręga (1896–1949)*, zebrał i opracował Józef Borzyszkowski, wyd. Instytut Kaszubski w Gdańsku, Gdańsk – Malbork 2008.

Instytut Kaszubski od 2003 roku wydaje serię „Pro Memoria” poświęconą osobom jakie chlubnie zapisały się w dziejach Pomorza. Jesienią 2008 roku ukazała się książka w opracowaniu Józefa Borzyszkowskiego poświęcona osobie Augustyna Szpręgi z Czerska. Trzy lata temu na malborskim zamku zorganizowano sesję poświęconą pierwszemu staroście malborskiemu od zakończeniu II wojny światowej. Był on znany tylko nielicznej grupie badaczy zajmujących się profesjonalnie przeszłością Pomorza. Wśród mieszkańców Malborka był postacią prawie całkowicie zapomnianą. Wygłoszone wtedy zostały trzy wykłady autorstwa, prof. dr. hab. Józefa Borzyszkowskiego „Augustyn Szpręga (1896–1949) — kaszubski działacz niepodległościowy, pomorski urzędnik państwowy i społecznik, pisarz borowiacki”, prof. dr. hab. Cezarego Olbrachta-Prondzyńskiego „Losy Pomorzan w 1. połowie XX wieku”, mgr. Mariusza Mierzwińskiego „Augustyn Szpręga i zamek w Malborku”. Od tamtej sesji władze miasta upamiętniły pierwszego starostę nadając jednemu z rond imię Augustyna Szpręgi.

Książka składa się z trzech części: Augustyn Szpręga w historiografii; Nieznane prace historyczno-literackie Augustyna Szpręgi; Najbardziej znane publikacje Augustyna Szpręgi w czasach II RP.

Część I przedstawia późniejszego starostę jako działacza niepodległościowego, urzędnika państwowego, społecznika, pisarza. Należał do zaangażowanych organizatorów strajku szkolnego na Pomorzu w 1906 roku. Pod koniec I wojny światowej działał w Polskich Radach Ludowych, Organizacji Wojskowej Pomorza. Dwa lata pracował w Starostwie Krajowym w Toruniu. Mieszkając w różnych miejscowościach na Pomorzu prowadził aktywną działalność społeczną. Wybuch wojny zastał go w Tczewie, po aresztowaniu znalazł się na Pomorzu Zaodrzańskim by ostatecznie w lipcu 1940 być wysiedlonym do Generalnej Guberni i zamieszkał w Starachowicach, gdzie doczekał zakończenia II wojny.

Dnia 17 kwietnia 1945 roku otrzymał od pełnomocnika rządu na Okręg Mazurski Jakuba Prawina nominację na starostę malborskiego z zadaniem zorganizowania od podstaw polskiej administracji. Obowiązki przejął 9 maja i pełnił je do 27 września 1945 roku. Jego urzędowanie przypadło na najtrudniejszy okres gdy budowano nową rzeczywistość w warunkach rabunków, grabieży, szabrownictwa i bezkarności ludzi władzy noszących polskie mundury. Jak napisze w liście dwa lata później do Edwarda Osóbki-Morawskiego, w Polsce od 1945 roku schodziły się

dwie demokracje: zachodnia, którą znał z okresu międzywojennego i wschodnia, odnosząca się z pogardą dla przestrzegania prawa. Często urzędnicy bezpieczeństwa publicznego grozili mu utratą życia, co stało się przyczyną przedwczesnego zrezygnowania z funkcji starosty. Będąc reprezentantem administracji państwowej zabezpieczał ocalałe mienie pozostawione w mieście, organizował ruch repatriacyjny na terenie całego powiatu. Musiał też otoczyć opieką ruiny zamku, którym od zakończenia działań zbrojnych w marcu 1945 roku nikt się nie zajmował. Często na tym tle dochodziło do zatargów z Armią Czerwoną dopuszczającą się rabunków. 1 czerwca 1945 roku w liście do pełnomocnika rządu Okręgu Mazurskiego Jakuba Prawina pisał, że na dziedzińcu zamkowym leżały wyrzucone stare księgi po których chodzono, bo wokół było błoto i kałuże. Siłami własnymi pracowników starostwa przeniesiono ocalałe zbiory do budynku starostwa. Czynił starania o postawienie posterunku Milicji Obywatelskiej przy wejściu na zamek by chronić to, co pozostało. Niektóre muzealia wywieziono do Warszawy, archiwalia do Archiwum w Gdańsku. Zdeponowane przez Niemców w Malborku zbiory Biblioteki Seminarium Duchownego w Pelplinie zostały przekazane prawowitemu właścicielowi. Rewindykacją księgozbioru pelplińskiego zajmował się ks. dr Antoni Liedke, gromadzeniem księgozbioru gdańskiego zajmował się prof. Marian Pelczar. Niektóre woluminy zostały przekazane do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Pod koniec maja starosta malborski chciał umieścić swojego syna Henryka w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego jako swego rodzaju ochroniarza i wystąpił o broń dla kilku pracowników starostwa w tym i dla siebie. Wcześniej syn był zatrudniony w referacie Kultury i Sztuki Starostwa. Z powierzonych obowiązków Augustyn Sprzęga wywiązał się bez zarzutów. Po rezygnacji z funkcji starosty osiedlił się w Kościszewie obecnie wieś Szaleniec koło Starego Pola. Zmarł 13 maja 1949 roku, pochowany jest na cmentarzu w Wielbarku.

Część II to reproduktowane (dzięki technice skanowania) dwie opowiadki pisane w gwarze borowiackiej, jakie pozostawił w maszynopisie. Opowiadki te ukazują emocjonalne zaangażowanie i gorący patriotyzm autora. Pierwsza dotyczy przejścia Czerska pod panowanie pruskie w 1772 roku, druga opisuje przebieg strajku szkolnego z Czersku w 1906 roku będąc sam jego uczestnikiem. Przy ich pisaniu korzystał z opowiadań i legend miejscowej ludności, literatury historycznej pisanej zarówno przez Polaków i Niemców.

Część III ukazuje najbardziej znane prace jakie zostały opublikowane w okresie międzywojennym w *Księdze Pamiątkowej Dziesięciolecia Pomorza* wydanej w 1930 roku. Znajdują się tu wspomnienia dotyczące Organizacji Wojskowej Pomorza, tworzenia Legionu Kaszubskiego do którego zwerbowano 820 ochotników. Augustyn Sprzęga znalazł się w delegacji ziemi kaszubskiej do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w dniu 23 października 1919 roku. Obraz przebiegu powstania w Czersku przeciwko Prusakom 6 stycznia 1919 roku historycy zawiązują własnie jemu. Najważniejszą pracą jaka wyszła spod jego pióra to publikacja wydana w Grudziądzu w 1997 r. „30 lecie strajku szkolnego na Pomorzu 1906–1907”. Główne uroczystości odbywały się w Czersku 2–3 maja 1937 roku. Geneza strajku wiązała się z zakazem nauczania religii w języku polskim. Akcję wiecową zapoczątkował Tomasz Rogala w Kościerzynie. Pierwszą szkołą gdzie zaprotestowały dzieci była szkoła w Jażwiskach koło Gniewu bo już 15 lipca 1906.

Jesienią protesty rozpoczęły się w dekanacie lubawskim. W Czersku hasło do strajku dali uczniowie Władysław Narloch i Antoni Wiśniewski, gdy zostali skatowani w obecności inspektora szkolnego. Następnego dnia wszyscy uczniowie Polacy zastrajkowali. Ciekawe jest zamieszczone proroctwo mówiące o królu z suchym prawym ramieniem. Za jego rządów rozpocznie się wielka wojna i będzie pobity. Wkrótce wybuchnie kolejna i dopiero wtedy powstanie długo oczekiwana Polska. W tej części książki zamieszczone są opracowania Jana Karnowskiego „Historia miasta Czerska” i Stefana Łukowicza „Walka Pomorza o wolność”, teksty te redagował sam przyszły starosta malborski.

Przez całe życie był mocno związany z Kościołem katolickim nie wstydził się swojego przywiązania do tej religii w jakiej został wychowany. Świadczy o tym chociażby przekazanie 1030 złotych na Komitet Odbudowy Kościoła Parafialnego św. Jana Ewangelisty w Malborku 27 sierpnia 1945 roku. W liście z dnia 28 stycznia 1947 roku do premiera Osóbki-Morawskiego pisze „Jako praktykujący katolik rozróżniam partie od rządu. Każdy rząd dany jest z opatrności boskiej. To też bezwzględnie należy się każdemu rządowi podporządkować i popierać jego dążenia, tylko nie wtedy, kiedy jest samozwańczym i dyktatorskim. I według mojego zdania, Polska ze samej tradycji może być tylko demokratyczną ale i katolicką”. Autor książki wykorzystał sumiennie dostępną literaturę przedmiotu a nawet niepublikowane „Wspomnienia” Marii Bartoszewicz, cz. I, Baden Szwajcaria 2001. Autorka tych wspomnień opisuje trudne warunki egzystencji mieszkańców Malborka w pierwszych latach po zakończonych działaniach wojennych.

*Andrzej Lubiński, Sztum*